

KC KPZR, XIA/613, AAN

Wystąpienie tow. Edwarda Gierka

na spotkaniu I Sekretarzy Komitetów Centralnych partii
komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych
na Krymie /1973 r./

Pragnę przede wszystkim wyrazić swoje zadowolenie z faktu zorganizowania naszego dzisiejszego spotkania oraz podziękować Towarzyszom radzieckim za inicjatywę jego odbycia i za gościnę.

Głównym przedmiotem naszej dzisiejszej wymiany poglądów są aktualne problemy sytuacji międzynarodowej.

Rok 1973 z pewnością przejdzie do historii. Jest to rok doniosłych osiągnięć w pokojowej polityce socjalistycznej wspólnoty, faktycznie przełomu w prowadzonej przez 50 lat walce o wcielenie w życie leninowskich zasad pokojowego współistnienia. Wielkie międzynarodowe wydarzenia obecnego roku są w istocie historycznymi sukcesami socjalizmu jako jedynej ideologii dającej światu perspektywę trwałego pokoju, wolności narodów i równoprawnej międzynarodowej współpracy.

Są to zwycięstwa całej socjalistycznej wspólnoty, jej jednolitej i konsekwentnej linii. Każdy z krajów wspólnoty wniósł do tego swój istotny wkład.

Szczególny jednak wkład wniósł Związek Radziecki i osobiście tow. Leonid Breżniew, podejmując wiele nowych mierzonych na skalę historii, inicjatyw i przedsięwzięć. Pozwólcie, że złożę Wam, Towarzyszu Breżniew i na Wasze ręce Biuru Politycznemu i Komitetowi Centralnemu KPZR najserdeczniejsze gratulacje w związku z sukcesami radzieckiej polityki zagranicznej. Przyjmijcie również raz jeszcze serdeczne gratulacje w związku z wręczeniem Wam Leninowskiej Nagrody Pokoju.

Nasza partia i cały naród polski w pełni solidaryzują się z pryncypiálną ideologicznie, konsekwentnie pokojową i dynamiczną linią KPZR i państwa radzieckiego.

Sądzę jednocześnie, że w dobie przesuwania się punktu ciężkości walki z imperializmem na płaszczyznę rywalizacji społeczno-gospodarczej i konfrontacji ideologicznej, jest rzeczą szczególnie ważną wykorzystanie pozytywnych procesów w sytuacji międzynarodowej dla przyspieszenia rozwoju społeczno-ekonomicznego naszych krajów i modernizacji tych gałęzi przemysłu, które są opóźnione w stosunku do głównych państw Zachodu.

Z uznaniem odnosimy się do osiągnięć ZSRR w tej dziedzinie. Myślę, że droga zawierania długookresowych porozumień z krajami kapitalistycznymi i stwarzania trwałych powiązań gospodarczych jest jak najbardziej słuszną. Oczywiście, pod warunkiem umacniania naszej jedności i pogłębiania socjalistycznej integracji. Z tego punktu widzenia również wysoko oceniamy przebieg i rezultaty praskiej sesji RWPG.

Dotychczasowy postęp w walce o realizację zasad pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach jest rezultatem sumy działań całej wspólnoty socjalistycznej, wszystkich sił socjalizmu, postępu i pokoju.

Znajduje on też oparcie w wielu czynnikach o charakterze obiektywnym.

Jest historyczną zasługą i wyrazem mądrości marksistowsko-leninowskiej myśli KPZR podjęcie w nowych warunkach międzynarodowych wielkiej ofensywy pokoju. Dziś nawet nasi przeciwnicy przyznają i muszą się liczyć z faktem, że w walce o pokój i pokojowe współistnienie główną siłą jest ZSRR.

Do świadomości człowieka pracy w naszych krajach, a także w krajach kapitalistycznych, ta prawda polityczna dociera w sposób prosty: nie byłoby przywrócenia pokoju w Wietnamie, nie byłoby układów z NRF i konferencji europejskiej bez tej ofensywy polityki ZSRR, która została podjęta zgodnie z programem pokoju przyjętym na XXIV Zjeździe KPZR. Przykładów można by podać więcej.

Chciałbym także pogratulować Wam - Towarzyszu Honecker - wielkich sukcesów jakie osiągnęliście w umocnieniu międzynarodowej pozycji NRD.

Pragnę również złożyć gratulacje Towarzyszowi Husakowi z powodu ważnego sukcesu, jakim było zawarcie, po trudnych rozmowach, układu z NRF, a także w związku ze wzrostem owocnej międzynarodowej aktywności Czechosłowacji.

Nie ma przesady w stwierdzeniu, że znajdujemy się w niezmiernie ważnej fazie rozwoju sytuacji międzynarodowej.

Gdy zastanawiam się nad tym co jest najistotniejsze w niej, to przychodzą mi na myśl słowa Lenina, że "socjalizm stworzy całkowicie inne stosunki międzynarodowe". Takie stosunki właśnie tworzymy. Cechuje je odprężenie, pokojowe współistnienie i rosnąca współpraca, wygaszanie ognisk zapalnych, a nade wszystko eliminowanie groźby konfliktu nuklearnego.

Obecny zwrot w stosunkach międzynarodowych oparty jest o realne przesłanki. Wśród nich naczelną rolę zajmuje potęga i zwartość wspólnoty socjalistycznej oraz konsekwentna i aktywna polityka. Umacnia się światowy ruch komunistyczny i narodowo - wyzwolęńczy. Występują i nasilają się nowe sprzeczności w obozie kapitalistycznym. Zwrot ten jest więc konsekwencją trwałych zmian, jakie narastały przez długi okres w regionalnych i światowych układach realnych sił. Wynika stąd, iż są warunki dla dalszego jego pogłębiania i utrwalania. Służy to interesom socjalizmu.

Przez zapewnienie trwałego charakteru odprężenia stwarzamy optymalne warunki dla rozwoju krajów socjalistycznych i w ten sposób zwiększamy nasze oddziaływanie na przemiany w świecie. Nasze i wszystkich ruchów komunistycznych i postępowych.

Tę oczywistą prawdę podkreśliliśmy z całą mocą na ostatnim, IX Plenum Komitetu Centralnego naszej partii, na którym przedstawiliśmy informację Biura Politycznego o rozwoju sytuacji międzynarodowej. Nasza partia przywiązuje jednocześnie wielkie znaczenie do pogłębiania braterskiej, wzajemnej konsultacji między krajami wspólnoty i do jedności ich działania na arenie międzynarodowej. Wspólność naszej linii na arenie międzynarodowej i bliskie wzajemne współdziałanie we wszystkich ważniejszych problemach - to podstawowa przesłanka dalszego umacniania jedności wspólnoty i podstawowy kierunek powodzenia jej polityki.

Dlatego wysoko cenimy sobie wszystkie konsultacje, w tym zwłaszcza nasze częstsze w ostatnich latach spotkania. I dlatego szczególnie wysoko cenimy niedawne wizyty tow. Breżniewa w Polsce i innych bratnich krajach oraz informacje, jakie otrzymujemy od KPZR, a także od innych bratnich partii dotyczące ważnych posunięć w polityce zagranicznej. Sądzę, że powinniśmy nadal pogłębiać wszystkie formy wzajemnych konsultacji i współdziałania.

Spośród wszystkich wydarzeń ostatniego okresu szczególnie doniosłe znaczenie mają rezultaty niełatwej wizyty tow. Leonida Breżniewa w Stanach Zjednoczonych.

Na ubiegłorocznym Spotkaniu Krymskim mówiliśmy o pozytywnym bilansie rozmów z Nixonem, przeprowadzonych podczas jego wizyty w ZSRR.

Rezultaty amerykańskiej wizyty tow. Breżniewa potwierdziły ówczesną ocenę. Jednocześnie oznaczają one dalszy znaczny krok naprzód w węzłowych kwestiach. Jest to przede wszystkim postęp

117

w kluczowej kwestii pokoju. Dotyczy to zwłaszcza porozumienia o zapobieganiu wojnie nuklearnej. Jeśli dodać do tego postęp w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych, to otwiera to nowy etap w walce o ten najdonioślejszy dla ludzkości cel. Porozumienie to wywrze pozytywny wpływ na dalsze kształtowanie całej sytuacji światowej.

Nasza partia z uznaniem odnosi się do wyników amerykańskiej wizyty tow. Breżniewa, widzi w nich konsekwentną realizację i wielki sukces linii całej socjalistycznej wspólnoty.

W rozwoju rzeczowych stosunków między ZSRR i USA widzimy jeden z podstawowych czynników utrwalania odprężenia i pokojowego współistnienia między wszystkimi państwami socjalistycznymi a krajami kapitalistycznymi.

W przeciwieństwie do niektórych głosów w Europie zachodniej, uważamy, że sprzyja on zwiększeniu wkładu do wspólnej sprawy odprężenia ze strony wszystkich państw. Lata 60-te wykazały m.in., że polityka odprężenia nie obejmująca USA, które były jej wówczas przeciwnie, była niepełna i narażona na cofnięcie.

W obecnej sytuacji światowej wielkie znaczenie ma wielopłaszczyznowe działanie socjalistycznej wspólnoty. Pozwala ono wykorzystywać istniejące wśród państw kapitalistycznych sprzeczności dla forsowania pokojowej linii.

Chciałbym tu podnieść np. ostatnie spotkanie tow. Breżniewa z prezydentem Pompidou. Kontynuowanie z nim dialogu. Chodzi tu o to aby wpływać na politykę Francji także w sprawach, w których różnimy się.

My również podtrzymujemy i rozwijamy dobre stosunki z Francją. Po mojej ubiegłorocznej wizycie we Francji, której przebieg i rezultaty towarzysze znają, pomyślnie kształtujemy polsko -

francuskie stosunki we wszystkich dziedzinach. Wiosną przyszłego roku przewidywana jest oficjalna rewizyta prezydenta Pompidou w Polsce. Jesienią br. przyjedzie do nas minister spraw zagranicznych Francji, Jobert. Będzie więc okazja przypomnienia jeszcze raz Francuzom o pryncypiach naszej pokojowej polityki.

Postępy w naszej pokojowej ofensywie zmuszają nawet kraje niechętne, jak np. Anglię do włączenia się w dialog europejski.

Podjmując swego czasu tzw. aferę szpiegowską i inne zimnowojenne posunięcia, Anglia chciała hamować proces odprężenia. Dywersja ta spaliła na panewce. Od szeregu miesięcy obserwujemy z jej strony pewne próby wyjścia z izolacji, poprawienia stosunków z krajami socjalistycznymi. Sądzę, że tym bardziej czynić je będzie obecnie, po wizytach tow. Breżniewa w NRF, Stanach Zjednoczonych i Francji.

Jest m.in. sondowana przez Anglików możliwość wizyty premiera Heatha w Polsce. Myślę, że takie możliwości sondują oni również w innych krajach socjalistycznych, zwłaszcza w ZSRR. Myślę, również że warto wyjść temu naprzeciw, jeśli ułatwi to włączenie Anglii do procesu odprężenia.

Podobnie można oddziaływać na Włochy. Powrót Wioch do rządu centrolewicowego powinien ułatwić nasze działania w tym zakresie.

Jeśli chodzi o Polskę, to zamierzamy wkrótce zrealizować odkładaną kilkakrotnie wizytę naszego ministra spraw zagranicznych tow. Olszowskiego w Rzymie. W jej toku złoży on również wizytę papieżowi. Uważamy, to za pożyteczne przede wszystkim z punktu widzenia i umacniania pozytywnego stosunku Watykanu do spraw bezpieczeństwa i współpracy w Europie.